

БЕЛАРУСКАЯ КРЫНІЦА | BIEŁARUSKAJA KRYNICA

Palityčnaja, hramadzkaja i literaturnaja hazeta.

Adras Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, ZAWALNAJA 1-1 (Wilno, Zawalna 1-1).
Redakcyja adčyniena ad 9 hacz. ran. da 4-aj uwieč.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Koŝty wydawannia pakrywajuc skłódkí.
Skłódka u hod 4 zał., na paŭhóde — 2 zał.,
na 3 miesiacy — 1 zał.

Katalicki ksiondz ab trahiedyi Hiŝpanii

U minulyim tydni hiŝpanski katalicki ksiondz Leokadio Lobio praz radjo ŭ Madrycie skazaŭ mowu ab ciapieraŝnych hiŝpanskich padziejach. Mowu hetu, jakaja była pieratłumačana badaj na ŭsie cywilizawanyja mowy, a ŭ hetym liku i na polskuju, niżej padajom dasłoŭna za hazetaj „Robotnik” z dnia 4.X.1936 h. Woŝ jana:

„Kataliki Hiŝpanii i ŭsiaho ŭswie-tu, braty ŭ Chryście i ŭsie ludzi dobrej wolii

Ja katalicki ksiondz i hiŝpaniec. Ja ŭ lučnaści z Apostalskaj Stalicaj i z maim časowa niaprysutnym zwierchnikam. Nikoli mianie Kaścioł — z pryčyny maich prakanańniaŭ i nawuk — nie napaminaŭ i nie praścieraŭ. Urad kiraŭnika ludzkich duŝaŭ spaŭniaju bolš jak 18 hadoŭ; mnoha hadoŭ prabyŭ ja ŭ robotnic-kich kwartalach Madrytu, budučy zaŭsiody ŭ zaŭlych i sardečnych adnosinach z madryckim narodem, dziełačy ciarpienni i radaści jaho žyćcia.

Wiedajcie, kataliki ŭswie-tu, što pramaŭlaju da was prad hetym mikrafonom nie na toje, kab kamu padchlebičca, ani z pryčyny namowy ludziej, što naležač da kamunistyč-naj partyi. U pieršym wypadku pa-stupak moj byŭ-by podły, a ŭ dru-him ja byŭ-by trusom. Nie, pramaŭ-laju ja tuť poŭny ŭzwaruŝańnia, poŭny paŝany, ale pramaŭlaju abсалutna swabodna, abсалutna ŝčyra i całkom ŭswiedama pawahi i ŭračystaści chwili-ny. Witaju was ad imia Kaścioła, jaho ŭswiataroŭ i zwierchnikaŭ. Sla-wa Chryŝtu!

Kali chočam u ŭswiatle rozumu hlanuć na hory ruinaŭ i luży krywi, što pakryli hiŝpanskiju ziamlu, što-zy zaciarniajuć wočy i kryk rospa-čy wyrwajecca z našych hrudziej. Chatniaja wajna, bratabojčaja, niena-wisnaja i ahidnaja wajna panuraj cieńniu lahta na Hiŝpanii. Wajna, jakaja zaŭsiody joŝć praklaćciem, joŝć praklaćciem sto разоŭ bolšym, kali žjaŭlajecca wajnoj bratabojčaj.

Ale chto-ž nad maim rodnym krajem razdmuchaŭ hety wicher ŝalony? Jak pradstaŭlajecca mnie, hiŝpanskamu ksiandzu, heta straŝna-ja chwili-na, niawiedamaja dahetul u historyi Hiŝpanii? I što moźacie zrabic dla nas, wy, kataliki ŭswie-tu, dla nas, katoryja spadziajomsia tolki na Božuju pomač?

Wyznaju i paŭtaraju, što ja pra-dusim joŝć synam swajho narodu, što lublu swoj narod z usiej duŝy i što hatoŭ dla jaho addač žyćcio swajo.

Kažuc, što hety narod staŭsia niawieručym, pahanskim, što — čuŭ-ja heta na ŭlasnyja wuŝy — joŝć jon dreńŝtaw i „marksoŭskaj ka-nalijaj”. Nie praklinaju, bo Ewaneli-ja zabaraniaje praklinać, ale zajaŭ-laju wam, wajaki hiŝpanskija, kato-ryja chapili za aruźža prociŭ majho narodu, wam konserwatyŭnyja pali-tyki, katoryja stwarjali mur pamiž saboj i swaim narodem, zajaŭlaju wam, što wy nia majecie praŭdy i što narod hety nia joŝć ani dreń-ŝtaw, ani kanalijaj, što narod hety byŭ zaŭsiody i astaniecca narodem česnym i dobrym.

Nia wierač? Stalisia pahancami? Pranialisia marksyzmam? Kali hetak, dyk waŝym i maim abawiazkam joŝć stokratna bolš lubić ich, ŝukać

ich na darohach i ŭsiežkach žyćcia, wyjaŝniać im, što ŭsie sluŝnyja ich žadańni joŝć žadańniami chryŝcijan-skimi, choč jany ab hetym nia wie-dajuć.

Parywajucca prociŭ pierastare-łaha, biezsensoŭnaha i brutalnaha hramadzka-ho lađu? Znajcie, što ja dumaju, jak jany, bo Katalicki Ka-ścioł zdawion-daŭna hetak думаŭ i tolki egoizm kazaŭ nam zabycca ab nawucy našych papiežaŭ.

Žadajuć sprawiadliwaści, žadajuć, kab žnikli abo žmienšylisia roźnicy miž tymi, što majuć usio i tymi, što nia majuć ničoha? Dobra robiac, a zaŭtem, što praŭda pa ich staranie, dyk pawinny dapaminačca, žadač, damahacca i nawat nakinuć swaju wolu.

Tady, kali narod dapaminaŭsia swaich praŭoŭ, kali dapaminaŭsia žmienau, ahułna ŭwaźanych sluŝnymi i nieabčhodnymi, a imienna žmienau u halinie sialanskaj haspadarki, ka-toraja aprača ŭsiech inšych niedacho-paŭ, była jaŝče zabytaja i pakiniena, kali žadaŭ dostupu da wialikaha pro-mysłu, kab zrabic bolš ludzkimi wa-runki pracy, kab pazbyčca taho, što Leŭ XIII nazywaŭ najbolš nienawi-snym niawolnictwam, — my zamknuli swaje wuŝy, afiarujuć kroŝki ŭ imia dabradziejnaści. Było heta ŭcia-kańnie ad pastanowaŭ, jakija dychta-wala nam naša chryŝcijanskaje sum-leńnie, rozum i sprawiadliwaść.

Naturalny i lohičny fakt, što pa-kryŭdžanyja klasy stalisia rewalu-cyjnymi i pačali prociŭstaŭlać swaju wolu ŭstalenamu paradku rečaŭ, ŭzbudziŭ ždziuŭleńnie ŭ bahatych kla-saŭ, bo nie adkazaŭ ich subjek-tyŭnamu pahladu na ŭswie-t.

Našto rabić žmieny, kali nam dobra i pryjemna? My chacieli-by zachawač bahaćcie, prywilei, ŭladnad ŭswie-tom i ludźmi i zamiest imknuc-ca stworyć katalicki, chryŝcijanski paradak ŭswie-tu, katory wiarnuŭ-by Hiŝpanii jaje historyčnaje i z tradi-cyi wyplywajučaje pačućcio swabo-dy i demokracji, — sprabawali i asiahnuli spałučeńnie katalikoŭ z ar-hanizacyaj charakteru konserwatyŭ-naha i z reakcyaj pachodžańnia buržuazyjna-klasawaha.

Stalasja nawat bolš. Hetulki by-ło hutarki ab prawie, palitycy, ab wybranaŭ mobilizacyi, što mnohija kataliki pranialisia hetym i pryniali jak dohmat faŝystoŭskaje i antyhiŝ-panskaje wyznańnie wiery.

Musim z soramam pryznač, što paniaćci tak chryŝcijanskija, jak wolnaść, roŭnaść i bractwa, nawuki i idealy hramadzka-ho haspadarčyja jaknajčyściejšaha chryŝcijanskaha pa-chodžańnia, što žadańni i damah-ńni daskanalna zhodnyja z našaj ŭla-snaj etykaj ŭżywajucca siańnia jak kličy byccam antychryŝcijanskija.

Trahičnym zakančėńniem hetaha ŭsiaho i zawiaršėńniem ŝalenstwa było faŝystoŭskaje paŭstańnie pro-ciŭ hiŝpanskaha narodu. Nie chaču prycharaŝwać praŭdy, bo heta imien-na joŝć praŭdaj. Zaatakawali jany, bo hiŝpanski proletaryjat, zrewalucy-janizawany ci niezrewalucyjanizawa-ny, trymaŭsia lojalna, hatoŭ pawoli realizawač toje, što nazwana prahra-maj „Narodnaha Frontu”, a što ŭ žwiazku z abstawinami i z časam, pawinna była całkom być pryzna-nyim hiŝpanskimi katalikami.

Siańnia chatniaja wajna dajšla

da najwyŝejšaha napiacćia, ale nia treba zabywacca, što pačali jaje nie-zdawolenyja hiŝpanskija palityki i wajskowyja. Aruźža, wajennyja pry-la-dy kazarmy, usio, što naleža z natury swajej da narodu, stalasja ŭżytnym prociŭ jaho, i narod staŭ u swajej ŭlasnaj abaronie. Woŝ-ža adkaznaść, jak maralnaja, tak i matarjalnaja, padaje na tych, katoryja wyklikali chatniuju wajnu, katoryja zajaŭlali, prywatna i publična, karystajuć z niezdawoleńnia siarod wojska, što hiŝpanskiju problemu moźna raźwia-zać tolki pry pomačy aruźža, — na tych, katoryja padburali wajaŭničyja instynkty moladzi, na tych, katoryja ŭ swaim ŝalenstwie paddzierżywali nialudzkija i brutalnyja represii, na tych, katoryja wyklikali kryzys ha-binetaŭ, bo ŭmierciaj nie karalitych, katoryja zabywajucyja ŭsiu hiŝpan-skiju historyju i ideolohiju, stwarili hety wicher nienawiści i hwałtaŭ.

„Nie pieramohuć!” — hołasna zajaŭlaje hiŝpanski narod. I nie pie-ramohuć, bo nia majuć za saboj ani sprawiadliwaści, ani razzudku, bo prociŭstawili Chryŝtu Mahometa, hwałt — relihii, faŝyzm — Hiŝpanii.

Nia lublu wajny, nienawidžu jaje i praklinaju, ale zaručaju z celaj ŭswiedamaścij, što radasna pradbaču prajhrańnie paŭstancaŭ. Akcyja ich niesprawiadliwaj była ad samaha pa-čatku i ŭ swaim raźwićci joŝć duža nieetyčnaja.

Ksiandzy hiŝpanskija, ksiandzy i kataliki, hiŝpanskija braty z Ma-rokka, ludzi, što naraźajecie swajo žyćcio na hiŝpanskich frontach, lub-lu was usich, bo ja joŝć chryŝcijanin i ksiondz i nielha mnie mieć wora-haŭ, a tolki pryjacielaŭ. Wy braty maje, choč mora nienawiści i hnie-wu, choč biazdonnaja proćma nas dzielić. Zaklikaju was apamiatacca: *faŝyzm ci atkryty ci zamaskawany zaŭsiody joŝć antychryŝcijanski*: — raz dzieła taho, što prapahuje idei ŭsieŭladztwa diaŭławy, a druhi raz, što apirajecca na hwałcie i despo-tyzmie i ŭreŝcie zatym, što katalicka-ja relihija *pryznaje ludzkiju adzinku*, a faŝyzm jaje paborwaje i niŝča. Żorŝkaści, jakich dapuŭciŭsia faŝyzm u Hiŝpanii, žjaŭlajucca najlepšym hetaha dokazam. Wy-ž wiedajecie, što koźnaja nawuka, jakaja piareča boskamu pachodžańniu adzinki, ŭžo hetym samym joŝć antychryŝcijanskaj.

Što za hańba i jaki boll Nie chaču abražać i nie chaču žniewažać, ale kali dumaju ab biezhraničnaj trusaści tych, katoryja prociŭ bratoŭ swaich Hiŝpancaŭ prywiali Maŭraŭ, zaciskajucca kulaki maje, i wočy, i mazhi, i duŝa maja poŭnaja ŭžo nia sloz, ale krywi. Damahajusia ludzkaści! Damahajusia, kab wajna była ŭ hranicach prawa, kab stala-sia bolš ludzkaj, bolš ludzkaj ŭwa-ŭsiej swajej ahidzie.

A ciapier darujcie mnie asabi-stuju zaŭwahu, katoraja jak takaja i niawaźnaja, ale moźa adnak mieć peŭnuju wartaść. Ja syn skromnaj i ŝmatlikaj siamji, a kali bačkaŭŝčy-na zastukała ŭ dźwiery majej chaty, ja pajšoŭ u Marokka, kab wajawać prociŭ Maŭraŭ, a paŝla ŭžnoŭ brat moj žyćcio swajo złažyŭ tam, u Af-rycy. Tamtejšaja ziamla joŝć dla mianie ŭswiataja, bo spačywujuć tam aŝtanski majho brata. Paźniej, u imia majej relihii i jak adzinaje adudzia-čannie, jakoje moh ja dać, nawučyŭ

Ab nastrojach polskaha sialanstwa (U prykład biełaruskamu sialanstwu).

Apoŭnimi hadami polskaje sia-lanstwa pačalo arhanizawacca i pra-jaŭlać swaju klasawuju sialanskiju ŭswiedamaść. Arhanizacyjny ruch sia-rod polskaha sialanstwa stoŭsia ma-sawym i skryŝtalizawaŭ swaju prahra-mowaść klasowych i dzieŭčonych in-teresaŭ tolki tady, jak mnohija sia-lenskija partyi, jakija raniej miž sabo-ju zmohalisia za roźnyja drobiezi ab-jadnalisia pad ŭcieham „Stronnictwa Ludowaha”.

Letaŭŝnija i sioletnija demonstra-cy i padčas narodnych i partyjnych uračystaŭciaŭ „Str. Lud.” pakezwajuc, što polskaje sialanstwa dawoli mocna i ŝyroka zarhanizawana.

Ab nastrojach polskaha sialan-stwa „Piast” (orhan „Str. Lud.” Nr. 40 z 4 X. stol.) piŝa hetak:

— Ciapieraŝnija sialanie, heta ŭžo nia tyja pakornyja „kmiotki”, što niŝka klanialisia nia tolki abŝer-niku, ale i sekwestratu. I nia tyja, što zwalwali ŭsio na Boha i zha-džalisia z koźnym losam. Heta ŭžo nie adzinki, ale miliony ludziej, ja-kija dumajuć, čujuć, hladžač na ŭswie-t wiedajuć, što na hetym ŭswie-tie robiacca. Majuć swaj wolu, swaju ambicyju, swoj honar i swa-je prakanańni. Na ich nia maje ŭplywu wučyciel, nia maje dwor, a ksiondz — wielmi mała.

Sialanstwa wiedaje, što blaz hrun-toŭnaj žmieny palityčnych suadno-sinaŭ, nia moźa być hutarki ab pa-prawie ekanamičnaja.

Sialanie ŭžo pierastali žyć tolki dla sialbie, pačynajuć žyć žyćciom hramadzkim.

Hetak rysuje „Piast” nastroi pol-skaha sialanstwa, jakija raźlodoŭwa-jucca, to stam, to tam, dawoli burna. Pryhetym nie adrečy žwiarnuć uwahu na adnosiny „Stronnictwa Lu-dowaha” da terytoryjalnych nacyjona-lnych mienŝaŭciaŭ Polŝcy, u tym liku i da nas, biełarusaŭ.

Woŝ-ža „Stronnictwo Ludowe”, pryznajuć biełarusam prawa na isna-wańnie jak osobnaj nacyi, uwaźaje adnak, što na obŝarach dworoŭ u na-ŝym krai treba paŝalać polskich asadnikoŭ.

Z hetaha jasna, što kali-b „Stron-nictwo Ludowe” pačalo raźwiwać swa-ju arhanizacyju ŭ našym krai, dyk biełaruskamu sialanstwu z „Str. Lud.” u jaho radoch nie padarozie.

Biełaruskaje sialanstwa, za pry-kładem sialanstwa polskaha, pawinna abjadnacca ŭ radoch „Biełaruskaha Narodnaha Abjadnańnia” (BNA).

Ja maładoha syna tamtejšaj ziamli, katory peŭnie sluchaje ciapier mia-nie, kab jon caławaŭ čalo majej matki, jak ja rablu heta ŭ hetaj chwili-ne. A wy što-ž robicie? Da čaho imknieciosa? Chto zahadaŭ wam pastawieć prociŭ sialbie bratoŭ waŝych i płaťnych najmitaŭ z čužo-j ziamli? Ci nia bačycie, što siejecie ziernie nienawiści, jakaja astaniecca pa was, pa waŝym hniewie, pa wa-ŝaj biazsilnaści i pa waŝaj niastačy sercal Zračyciesia waŝaha tryumfu, waŝaj wajennaj pieramohi, bo Boh nia joŝć z wami i historyja wyka-žycca niekali prociŭ was!

Niachaj žywie demokratyčnaja republika i niachaj žywie hiŝpanski narod!

Žmiest hetaj pramowy, jak ba-čym, nia budzić nijakich sumniwaŭ i nie patrabuje nijakich wyjaŝnieńniaŭ.

З жыццёвых рэфлексіяў

(У справе беларускага школьніцтва).

Шмат ёсць афорызмаў (скажу) аб жыцці. З чым яго толькі не раўнялі. Зважы чытач мог бы прайсці да адчаю, калі-б хацеў знайсці між імі нейкі пазытыўны адказ. Вельмі часта ў афорызмах таму цяжка разабрацца, што недзе ў іх аўтары грашаць проціў лёгікі, здаровага мужыцкага розуму. Горш, што сама сапраўднасць накідае нам гэтулькі парадоксаў, што прыходзім у тупік і ўжо аніяк разабрацца ня можам, калі хочам браць кожнае слова паважна ды шукаць у ім зместу, да якога прывыклі на штодзень.

Польская прэса, розных кірункаў, шмат піша аб недахопах школьніцтва ў нашым краі агулам, але аб тым, што для беларусаў патрэбная школа ў роднай іх мове беларускай — ані адна польская газета напісаць не адважыцца.

З гэтых газетных разважанняў польскі чытач набірае праканання, што патрэбы школьнага беларускага народу здаволены і калі хто гаворыць, што гэта ня так, дык той ужо „распаўсюджае фалшывыя весткі“, якія падпадаюць пад арт. 170 К. К.

Зробім тут падрахунак вельмі каротны і паглядзім, як яно выглядае з гэтай школьнай справы на тэрыторыі, заселенай беларусамі. Да гэтага аналізу маем права. Дзе ж шукаць гэтых дадзеных? З беларускіх жаролаў тут карыстацца ня будзем. Яны могуць быць для польскіх дзейніцаў аднастароння, тэндэнцыйныя ці нават зусім фалшывыя.

Дык абойдземся без іх. Жаролаў аўтарытатных шмат, жаролаў зусім пэўных афіцыйных. Гэта былі б справядзачы інспектараў школьных да куратарыі, старастаў да ваяводы і г. д. Нажаль, яны для нас няведомыя. Можам карыстацца статыстычнымі дадзенымі, ведзенымі з якіх цяпер без канца абгаварвае польская прэса. На тэрыторыі, якая будзем шукаць, хаця ведзеныя ў нашай справе там вельмі цікавыя. Глянем толькі, што кажа аб справе, аб якой гаворым, чалавек найбольш да гэтага пакліканы, а мяноўна Куратар Віленскае Школьнае Акругі п. Шэлэнгоўскі. Яго няма на месцы сёння, але затое словы ягоныя запісаныя і знайсці іх лягчэй, чымся п. Куратара («Kur. Wil.» з 26.XI.1935).

Што-ж такога раскажаў п. Куратар у кампаніі найлепшага сорту, у кампаніі паноў паслоў і сэн-

тараў... „паўночна-усходніх земляў“? Можна было там пачуць ад яго, што мінуўшае зімы на тэрыторыі Віленскае Школьнае Акругі адзіна ў пачаткавых школах 390 000 дзяцей. Для 66.993 дзяцей, значыцца для 13,9 прац., (сёмай частцы тых, што хадзіла) ня было месца ў школе. Раскажаў далей вельмі цікава аб тым, у якіх умовах працуюць і дзеці і настаўнікі. Аднак пакінем гэта на старане і паслухаем далей.

На 390 000 дзяцей у школах дзяржаўных было 128.740 такіх, якія запісаліся, што бацькаўская іхняя мова беларуская, або інкш кажучы роўна 33 прац. (128.740) беларусаў паміж школьнікамі ў дзяржаўных пачаткавых школах.

Адна голыя цыфра ў вуснах п. Куратара, а ад яе галава круціцца! Траціна дзяцей на тэрыторыі Віленскае Куратарыі пішацца беларускаю. Ёсць ад чаго здзівіцца, бо перапіс насельніцтва ў 1921 г. на гэтай тэрыторыі паказала 317.779 беларусаў усіх — дзяцей з дарослымі, а цяпер адных толькі дзяцей, якія ходзяць у школу 128 740. І колькі гэтых беларускіх дзяцей паміж тымі 66.993, што ня папалі ў школы? Дык выходзіць, што нас ня меншае колькасць, але прыбывае! Гэта ўсё паводле афіцыйных жаролаў, якімі ніхто, спадзяёмся, ня схоча перачыць.

Слухаем далей п. Куратара Ён кажа, даслоўна: „школа з бацькаўскаю моваю мусіць быць там, дзе ёсць сьведчанні нацыянальнасці. Ня можна проціставіць і замінюць насельніцтву ў ягоным імкненні да здаволення культурных патрэбаў у роднай мове“.

Сьвятныя словы. Кожны разумны і чэсны чалавек падпішацца пад імі. Гэта словы гуманітарнае эпохі, шчырага дэмакратызму і поўнага розуму дзяржаўнага чалавека, які цвяроза глядзіць на жыццё і мяркуе аб тым, каб паказаць праўду і сабе і людзям, ад якіх можа залежаць вырашэнне практычных лёсаў дзяржавы (гаворыць гэта было ў гуртку паноў паслоў і сэнатараў).

Дзеся таго, што 390.000 дзяцей вучыцца ў 3211 школах, трэба спадзявацца, што больш-менш трыццаць тры працэнты школаў будзе беларускіх. Бачылі мы, што якая 33 прац. дзяцей было запісаныя беларусамі. Дык ждалі-б мы 1060 беларускіх школаў, а чым ад п. Куратара што толькі ў 69 школах беларуская мова „uwzględniona“. На-сколькі ў гэтых 69 школах белару-

Барацьба з „троцкістамі“ ў Б. С. С. Р.

Гадоў два-тры таму была барацьба з г. зв. „нацдэмаўшчынай“ у Савецкай Беларусі. Тады найбольш пацярпелі беларусы. Цяпер тамад-былаецца барацьба з „троцкістамі“ і хто ад гэтай барацьбы пацярпіць, пакажуць яе рэзультаты.

Аб пачатках барацьбы з „троцкістамі“ крыху даведаемся з савецкага часопісу „Літаратура і мастацтва“ (орган Саюзу Савецкіх Письменнікаў Б. С. С. Р.) № 50 з 3 га верасня 1936 г., дзе чытаем аб гэтым наступнае:

— Дунец — трацкіст доўгі час бяскарна арудваў у С. С. П. Б. (Саюз Савецкіх Письменнікаў Беларусі) займаючы пасаду адказнага рэдактара газеты „Літаратура і Мастацтва“ і незалежна кіраўніка фронту мастацтва — цяпер выключаны.

Кіраўнікі яўрэйскай (жыдоўскай — рэд.) сэкцыі садзейнічалі таму, каб выключаны з партыі трацкіст Дунец атрымаў у ДВБ (Дзяржаўнае Выдавецтва Беларусі — рэд.) пераклад кнігі Н. Остроўскага „Як гартавалася сталь“, які зроблены ім анты-мастацка.

Юдэльсон, які напісаў трацкіскую паэму, да гэтага часу карыстаецца „гасціннасцю“ ў рэдакцыях „Окцябра“ і „Штэрна“ „Паслужлівыя прыяцелі“ з яўрэй-

скай мова прызнае, цяжка згадаць. Гэта ня будучы хіба школы ўтрацілісць, бо ў іх польская мова была-б „uwzględniona“, побач аснаўное мовы ў іх беларускае. Дык відаць тэрмін п. Куратара азначае нешта іншае.

Вось і рабі што хочаш з лёгікаю! Ждалі 1060 школаў, а выходзіць 69, у якіх беларуская мова толькі „uwzględniona“. Дзе прычына? Ня будзем адказваць на гэтае пытанне. Яно далікатнае і ня хочаць можна папасці ў канфлікт з арт. 170 К. К. Даволі толькі будзе спыніцца над дадзенымі і ведамі. Адно дадзенае кажа, што ёсць 128.740 беларусаў у школе, другое — што ўсё, дзе ёсць сьведчанні нацыянальнае асобнасці, трэба каб была школа ў роднай мове тая нацыянальнасці. А ў вывадзе — на 3211 школаў у шасцідзясяці дзясяці мова беларуская „uwzględniona“.

Гэта вось факт, які мае свае выснаўкі і свае сьляды ў новых фактах і ў канцы ўсё робіцца такое заблытанае, што ніхто ў нічым ня можа разабрацца.

С. Г.—ко.

скай сэкцыі садзейнічаюць яму заключаць дагаворы ў яўрэйскім сэктары ДВБ на новыя кнігі ў той час, калі ведаме, што нічога карыснага гэты „паэт“ не дасць, бо літаратурныя якасці яго работ вельмі нізкія.

Толькі панаваўшай у яўрэйскай сэкцыі сямейнасцю можна вытлумачыць гэтыя адносіны да гэтых яўных ворагаў.

З гэтага відаць, што трацкістых выкрылі ў жыдоўскай сэкцыі ССПБеларусі, якія дасюль займалі ў Саюзе Сав. Письменнікаў Беларусі кіраўнічыя становішчы — прыкладам успамінуць вышэй Дунец. Далей чытаем у „Літ. і Маст.“ аб выкрыццях трацкістых і ў польскай сэкцыі ССПБеларусі.

— Польская сэкцыя працавапа адарвана ад усяе работы, якую праводзіў ССПБ. Выдана кніга Краінскага „Бура ў кашарах“ (рэдактар — трацкіст Квалінскі), якая адкрыта ідэалізуе, між іншым, польскую армію, ствараючы пачуццё самасупакоснасці ў адносінах да небяспечкі вайны.

З гэтага выглядае, што заданнем савецкіх письменнікаў ёсць ствараць пачуццё „несамасупакожнасці“ і „небяспечку вайны“. Але чытаем далей.

— Жукі Зарэмбоўскі (даслоўна так і напісана ў „Л. і М.“ — рэд.) выключаны з партыі за нацдэмаўшчыну, які сядзеў за адказным сталом рэдакцыі „Полымя Рэвалюцыі“ і ў № 8 гэтага часопісу надрукаваў урывак з гэтай варажой нам кнігі. („Бура ў кашарах“ — рэд.).

Член (сябра — рэд.) камсамолу Квалінскі замест бальшавіцкага падыходу да спраў, што рабілася ў польскай сэкцыі, праявіў двурушніцтва, адначасна хаваючы сваю сувязь з Сьлівінскім, цяпер выкрытым ворагам.

Здыўляе маўклівасць і пасымнасць камсамолкі Раманоўскай, якая спакойна прымае да сэрца ўсе справы польскае сэкцыі ССПБ.

Гэтых фактаў хіба досыць, каб зрабіць належны вывад.

З гэтага ўсяго відаць, што знаходзяць трацкістых у Саюзе Сав. Письменнікаў Беларусі, пакульшто, у жыдоўскай і польскай сэкцыях. Пры гэтым цікава падгледзіць пачым камуністы сталінцы пазнаюць трацкістых і ў чым знаходзіцца гэтых апошніх процісавецкая дзейнасць?

Я. Лугавец.

Др. Ст. Грынкевіч.

У братоў украінцаў.

„ПРОСВІТА“.

(Працяг).

Вялікія і рознакія абавязкі „Просвіты“ перабіраюць пакрысе новыя ўстановы, якія што-раз багацейшае украінскае жыццё паклікае да дзейнасці, як „Літ.-Навуковае Таварыства ім. Шаўчэнкі“ (1873), „Рідна Школа“ (Украінскае Педагагічнае Таварыства) (1881). Заснаваная „Народная Рада“ (1880) ўзяла на сябе палітычную дзейнасць. З „Просвіты“ выйшла ініцыятыва закладзінаў „Зорі“, украінскага на-месьніцкага таварыства (1884). У 1895 г. „Просвіта“ першая з украінскіх устаноў становіцца ўласніцаю собскага памяшчэння ў вялікай хаце на львоўскім рынку, дзе знаходзіцца яна і сёння. Да рэчы будзе сказаць, што каманія гэная — адзін з найпрыгажэйшых дамоў у Льво-ве. „Просвіта“ дзейна прымае ўчасць у наладжванні украінскага эканамічнага жыцця цераз „Народнае Торговлю“, спартовага — ў таварыстве „Сокіл“ (1894), сельска-гаспадарчага — ў „Сільскім Господарі“ (1903), коопэратыўнага — „Краёвы Рэвізыйны Саюз і „Краёвы Малачарскі Саюз“, блізка „Просвіта“ была пры пачатках свайго арганізаванага мастацкага украінскага жыцця і г. д. Можна было-б казаць, што шмат дзеяў іх арганізацыяў „Просвіта“ была быццам тая маці, якая не шкадуе ані пасегу ані працы, каб толькі ейным дочкам добра было.

Такая шырокая дзейнасць ніколі ня збі-вала „Просвіты“ з ейнае аснаўное лініі — выда-вецкае працы ў фармерэгулярных выданых кніжак і наладжвання чытальняў. Чытальні-

і кніжкі гэта цэнтр працы. У першых гадох выдавецкае працы была звернута ўвага на школьныя падручнікі народных і сяродніх шко-лаў. У 1871-76 гадох пабачыла свет 17 падруч-нікаў. Гэта быў фундамент для школьнае пр-цы. І хаця гэная колькасць школьных кніжак невялікая, аднак слушна казаў адзін з дзея-чоў просвітных (Барвінський): „гэта адна зна-шых найвялікшых перамогаў“. Наладжаньне украінскага школьніцтва — гэта быццам цыві-лізацыйныя хрэсьбіны украінскага народу ў новачасную пару. Выда-ныя падручнікаў раўняе той дзеяч да факту хрэсьбінаў Русі.

І тутакі зноў малая дыгрэсія да справаў беларускіх. Хаця ня меў я шчасця быць у блі-жэйшым кантакце з беларускаю школаю і ня ўмею мо' яе след аданіць усе важныя сваіх падручнікаў для школы, аднак, на мой розум, можна згадзіцца з вышэйпрыведзеным сказам і паглядзець на важнасць гэнае справы. За беларусамі стаіць ужо здаўна тая героіская пара будавання фундаменту беларускае шко-лы. Закінуць сабе як народу мы тутакі нічога ня можам. Мо' адно толькі, што ня ў прыклад іншым славянскім народам, мы лішне мала па-казываем навокрі нашае прызнаньне, удзяч-насць, пашану сваім змагарам у галіне асьвет-най. Маса не абойдзеца без прозьвішчаў. Факты канкрэтныя і прозьвішчы будуць заўсё-ды зоркамі на небасхіле, пакуль ноч на двары. Трэба, каб кожнае выданьне для народу (ка-лендары, прэса) заўсёды па меры магчымасці паказвалі на нашых здымчы і адцёмлівалі павадыроў. Ёсць і безназоўныя змагары, скажам вёска, якая складала дэкларацыі на беларускія школы ў 1926-27 гадох. Трэба, каб і з гэтым „няведаным героем“ народ пазнаё-міўся.

„Просвіта“ адначасна з падручнікамі выдае папулярныя кніжкі. Папулярная кніжка вяліка-га значэння, хаця вельмі нялёгка. Напісаць папулярна, не азначае напісаць „абы-як“. Ка-жуць, што напісаць папулярна і добра шмат трудней, чымся напісаць падручнік для высо-кае школы. „Просвіта“ знайшла такога чалаве-ка, які зраб ў вельмі добры пачатак „Зорею“. За гэтаю кніжкаю пайшлі іншыя і да 1935 году бачым выданых 603 кніжкі ў колькасці 3.395.171 экзэмпляраў. Паводле зместу кніжкі гэная вельмі рознакія. Ёсць паміж імі апо-весьці са зместам гістарычным, кніжкі геогра-фічныя, гаспадарчыя, жыццёпісы і г. д. Кніжкі былі больш-менш аднаго фармату, часта бага-та ілюстраваныя.

Незалежна ад друку, распаўсюджванье кніжак — гэта другая вельмі важная праблема. Мала надрукаваць кніжку, трэба, каб яна па-пала ў рукі чытача. Пачаткава прадавалі іх сябры арганізацыі, прадавалі адумасловыя агенты — прадаўшчыкі, сябры брацтваў цар-коўных, крамнікі і г. д. Ад 1876 г. згодна з пе-рамененым статутом кожны сябра даставаў за сваю складку ўсе выданні „Просвіты“. Прак-тычна і жыццёва вельмі важны параграф у статуте. Дзякуючы яму ня было клопату з распаўсюджваннем, а прынамся было шмат лягчэй даставіць кніжку на вёску.

Календары ў выданьнях „Просвіты“ зай-маюць пачэснае месца. Календар, дзякуючы ўмеламу падыходу да выдання, заняў высокае месца і незаступімае ў хаце селяніна. Сваю якасцю і зместам ён апраўдаў сябе і быў часта адзіно крыніцаю ўсіх патрэбаў селяніна і даваў адказ на пытанні і нацыянальныя і гаспадарчыя, і юрыдычныя і ўсякія іншыя. Побач з папулярнымі кніжкамі ідзе ад

Razwał „załatoha bloku“ dziaržaŭ.

My ŭžo padawali ab dewaluacyi ŭ Francyi i Šwajcaryi. Pajšła na dewaluacyju tak sama i Holandya.

Takim čynam razwaliŭsia „załaty blok“ dziaržaŭ ŭ Eŭrope, a ŭzdryh hetaha razwału byŭ taki silny, što ŭzrušyŭ asnowy finansawaj palityki i zrabiŭ sapraŭdnuju rewaluacyju ŭ palitycy cenaŭ, a tak ŭ palitycy mižnarodnych finansowych suadnosinaŭ i zabawiazańniaŭ, udarajučy pa ŭsta-bilizawanych walutach inšych dziaržaŭ.

Pad udarami razwału hetaha „załatoha bloku“ zachistaŭsia i latyski lat. Z Ryhi padajuč, što latyski ŭrad, pad upływam hetych finansowych pa-

dzlejaŭ, raŭny zdewalawać lat na 40 proc. Heta samaje maje zrabić hišpanski ŭrad, a tak ŭa zbirajecca abnižić cenu swajho lira i Italija.

Nie sakret, što ciepieŭ nima ŭžo ŭ świecie peŭnaj, trywajaj waluty. A jak nima peŭnaj waluty — nima dobraha mižnarodnaha handlu, nima dawleru dla finansowych dehaworaŭ i nima dawleru da finansawaj palityki ahułam.

Słowam, u Eŭrope pačalasja pierastrojka finansawaha ładu. Jakija buduć naśledki hetaj pierastrojki — pakaža budučynie.

Roznyja wiestki

Skaryna ŭ Haradku. Sioleta pry-padaje 450-lećcie naradžeńnia pierša-ha biełaruskaha drukara Fr. Skaryny. Biełarusy hety jubilej naležna adzna-čyli ŭ Wilni i na prawincyi U Haradku, jak padaje „Kur. Wil.“ (ale ŭ ka-torym — Maładečanskim ci Bieła-stockim?) u pamiać 450 letniaha jubi-leju nazwana adna wulica imianiem Fr. Skaryny.

Biełaruskaja pieśnia ŭ radyjo. U minulyim tydni praz radyjo z Wilni nadawali aŭdycyju „Lato na Wilen-ščyżnie“, u jakoj propiejany biełaruski-ja žniŭnyja pieśni. Spieŭ hety pama-stecku wykanau biełaruski chor pad kiraŭnictwam R. Šyrmy.

Dziŭnaje stanowišča wilenskaha radyjo da biełaruskaj pieśni, adkul ani adnym słowam nie pajaśniłi, što heta pieśni biełaruskija. Słuchajučy razjaśnieńnia biełaruskich letnich zwyčajau i nie pačuŭšy ani sloŭca, što heta zwyčaj i pieśni biełaruskija, wyhladała heta ŭsio nadta tendencyj-na. Słowam, biełaruskuju pieśniu pa-dawali ŭ polskich spawiwachoch.

Padobnaja aŭdycyja z biełarus-kimi pieśniami maje być nadawana i ŭ nadsiedzi 11 h. m.

Čarhowy palityčny pracas u Lwowie. Na 19 h. m. naznačany ŭ Lwoŭskim akružnym sudzie čarhowy palityčny pracas Mikoty Łebeda, jaki zasudžany ŭ Waršaŭskim procesie na daśmierťnuju katarhu i ściapanu Do-linskaha. Ich abwinawačwajuč, što jany zarhanizawali zbrojny napad na poštu kala Lwowa, u jakim brali ŭčasć Biełas i Danilyšin.

Z POLŠČY

Sioletni ŭradžaj. Sioleta ŭ Pol-ščy ŭradžaj pšanicy byŭ lepšy ad le-taśnlaha, za wyniatkam Wilenskaha wajawodztwa i Pamorja. Žyta ŭradži-ła slabiej, a ŭ Wilenskim wajawodz-twie i na Pamorji najhorš. Jačmien tak sama byŭ slabiejšy ad letaśnlaha. Awios i bulba ŭradziłi tolki ŭ central-nych wajawodztwach, a najslabiej ura-dziłi ŭ Wilenščyżnie.

Žjezd „Wyzwolenia“. U minu-lym tydni ŭ Waršawie adbyŭsia žjezd partyi „Wyzwolenia“. Žjezd pryniaŭ rezalucyju, u jakoj deklaruje, što „Wyzwolenie“ budzie stajać za ŭz-macnieńnie abarony dziaržawy, za aświatu dla šyrokich masaŭ i za žmie-nu ziamielnaha ładu. Žjezd wysłaŭ pazdraŭleńnie Kamandzieru hien. Rydz-Śmihłamu.

Maładyja fašysty. Častka mała-dych „wšechpolakuw“ z „Prosto z Mostu“ dakazwajuč, što koniečna pa-trebnaja ŭ Polščy nowaja fašystaŭska-ja partyja, jakaja abjadnala-b nia tol-

ki polskijsa masy, ale tak ŭa ukrain-skija i biełaruskija.

Słowam, — „mudraść maładych.“

Z ZAHRANICY

Śmierć premjera Madziarščyny. U Minchenie ŭ sahatoryi 6 h. m. pa-mior premjer Madziarščyny Gembeš. Pamioršaha premjera Gembeša piera-wieźli ŭ Budapešt, dzie ŭračysta pa-chawali.

Pieramoha socyjalistych u Danii. Niadaŭna adbyłisia wybary ŭ Danski senat, u jakich socyjalisty zdabyli bolšaść mandataŭ. U Danii ŭlada ŭ rukach socyjalistych ŭžo pieć hadoŭ.

Parlamankija wybary ŭ Šwe-cyi. U minulyim miesiacy adbyłisia ŭ Šwecyi parlamankija wybary. Na wy-barach zdabyli bolšaść socyjalisty.

Krywawyja sutyčki ŭ Palesty-nie. Miž arabami i žydami ŭ Palesty-nie ŭściaž adbywajucca krywawyja sutyčki. Anhielskae wojska namaha-jecca ŭspakoić hety antehanizm, ale jamu nia ŭsludy ŭdajecca, bo araby wystupajuč i suproć anhielskaha wojska.

Japonija ŭ Kitai. Užo niekalki hadoŭ Japonija blaskarna zalažić u hlyb Kitaju i tam trebuje ad kitaj-skich ŭladaŭ tak pastupać, jak wyhad-niej Japonii, a kali kitajcy nia slucha-juč, japoncy hraziać wajnoj.

Abisynija budzie wajawać dalej z It-lilaj. Wajna ŭ Afrycy Italii z Abisynijaj nia spynlena. Italijancy za-niali daślul tolki traciŭ Abisynii. U nieakupawanaj čaści Abisynii jość nie-zaležny abisynski ŭrad i abisynskaja armija. Abisynskaje wojska napadaje na italijanskija wajennyja addzeli i nie daje italijancam zahaspadarwacca. Abi-synicy zbirajucca prahaniać akupantaŭ z swajej krajny.

Aryšty rabinaŭ u Saw. Bieła-rusi i Ukrainie. Z Maskwy pedajuč: u Saw. Biełarusi i Ukrainie arištawa-li 32 rabinaŭ, miž katorymi i wieda-maha „cudatwornaha“ rabinez Babruj-ska. Rabinaŭ padazrazajuč, što jany ma-juć suwiaz z trockistymi.

Radek arištawany. Wiedamy sawiecki publicyst, jaki pachodzić z Halicyi, K. Radek u Maskwie arištaw-ny. Jon zapadozrany ŭ trocki-źmie.

Waŭki i dzikijsa świni. U Slo-nimskim pawiecie pajawiliŭsia śmat waŭkoŭ i dzikijsa świni, waŭki na-padajuč na żywiołu, a dzikijsa świni ryjuč bulbu.

Raŭni śnieh. U prošłym tydni ŭ Dziśnienščynie wupaŭ śnieh, jaki ŭdzień adnak žhnuŭ.

Пісьмы з вёскі

З жыцця нашай моладзі.

в. Сенькевічы, Косаўскага пав. У цяжкім палажэньні апыну-лася беларуская моладзь. У вёсцы трудна залажыць беларускую арга-нізацыю. Аб арганізацыях палі-тычнага характару нашая моладзь ня руліца, але аб арганізацыі культурна-асьветнай усьцяж тур-буецца.

Польскія арганізацыі культур-на-асьветнага характару ня могуць зрабіць таго, што павінны зрабіць, бо яны чужыя і ня цікавыя бела-рускай моладзі.

У нашай ваколіцы, у многіх вёсках ёсьць польскія арганізацыі, але нідзе ня чуваць, каб яны прая-вілі свой уплыў і каб што добрае зрабілі. У тых вёсках, дзе ёсьць польскія арганізацыі, так сама мо-ладзь займаецца п'янствам і раз-боямі.

Спаўную мінуўшчыну мае на-шая вёска з тых часоў, калі ў нас быў гурток ТБШ, які вельмі добра разьвіваўся. Тады была ў нас поль-ска-беларуская школа, была бела-руская бібліятэка-чытальня і тады часта ладзілі беларускія прадстаў-леньні. Цяпер гуртка ТБШ няма... На месцы гуртка ТБШ нейкі ін-структар залажыў „Кола Млодзе-жы Вейскай“, якое летась разва-лілася.

Сёлета нашая сьведомая мо-ладзь і старэйшыя хацелі зала-жыць гурток Бел. Інст. Гасп. і Куль-туры, на які былі падашы адмі-ністрацыйнай уладзе заяву, але „пагаварышы“ з паліцыяй, ад гуртка Б.І.Г.К. адказаліся.

УСІАЧЫНА

Самасьведомасьць культурнага і палітычнага асобнасьці.

У гісторыі адраджэньня кожнага на-роду заўсёды насампярш прабуджа-лася самасьведомасьць культурнага — самасьведомасьць сваёй асобнасьці, самасьведомасьць сваёй прыналежнасьці да іншай нацыі. Ідэя аб палітычнай асобнасьці зраджалася заўсёды пазьней.

Так было ў Litwie, Łatwii, Esto-nii, так абывалася адраджэньні ў Če-chaŭ, Irlandcaŭ, так адбываецца ў Ukraincaŭ і па такой лініі ідзе адра-джэньні Biełaruscaŭ.

Wiedajučy, što hetki zakon nie-abchodnaści kulturnaha ruchu, jaki papieradžaе ŭsiaki ruch palityčny, nie

Sialanskija sprawy.

Sialan najbolš cisnuć try sprawy: biezziemielle i małaziemielle, biezra-boćcie z pryčyny biezziemiella i ma-łaziemiella i handlowy wyzysk.

U tych krajnach, dzie sialanie z robotnikami majuć raŭnajučy ŭplyŭ na ŭladu, tem usludy starajucca napra-wić hetaje licha.

Dziela hetaha sialanskija arhani-zacyi i palityčnyja partyi, kali jany sapraŭdy baronieć sialanskija sprawy, zaŭsiody jduć razam z sapraŭdnymi robotnikimi arhanizacyjami i partyja-mi na supracoŭnictwa, kab supolna baranić swaje intarasy i sialanskija i robotnickija.

Baronić sialanskija sprawy i sia-lanskija intelihienty, jakija ŭstupajuč u rady sialanskich arhanizacyjaŭ i no-čaćciej bywajuč pawadyrami arhani-zacyjaŭ.

Uwaha!

Wyznačany da 31 kastryčnika h. h. srok padpisywańnia konwersyj-nych umowaŭ na Akceptacyjni Bank žjaŭlajecca akenčalnym i adtermino-wany nia budzie.

Dziela hetaha daŭžniki-ziemlaro-by, jakija majuć daŭhi ŭ Instytucy-jach drobnaha kredytu—Bankach, Ka-sach Stefkyka, wałasnych bankach pa pazykam atrymanym pierad 1 lipnia 1932 hodu, pavinny wykarystać ostaŭ-šy čas, kab wykaneć usie patrebnaja dziela hetaha formalnaści i rastermi-nawać swaje daŭhi, praz Bank Ak-ceptacyjni na 14 hadoŭ; pašla 31

Кепска, што няма ў нашых вёс-ках беларускіх арганізацыяў, але нашая моладзь і так ад сваёй бе-ларушчыны не адрачэцца. У нас ёсьць ужо традыцыя барацьбы за родную справу. Моладзь помніць, як старэйшыя браты, сёстры, а на-ват іхнія бацькі вялі культурна-асьветную беларускую працу — помняць, як яны выяўлялі магут-ную сілу ў дамаганьні беларускіх школаў, колькі пабудавалі народ-ных дамоў, колькі залажылі бела-рускіх бібліятэкаў і усё гэта са-маахвярай працай.

Гэтае слаўнае мінулае нашая моладзь помніць і яна яго ніколі не забудзе. Селянін

Chutaryzacyja.

Turkielskaja wołaść, Wil-Trockaha pawietu. Dawoli šparka prawodzićcia ciapier u nas chutaryza-cyja. Bliżej da Wilni ŭžo redka hdzie možna napatkać niaschutaryzewenuju wiosku, a ŭ našaj wołaści ŭžo tak sa-ma palowa wiosak schutaryzawana, a druhuju palowu chutaryzujuc. Pry-čynaj šybkaj chutaryzacyi jość mała-ziamielnaść. Nieredka možna bačyć paloski, šyryni ŭsiaho 1 metr. Dyk jak na ich haspadaryč?

Zadawaleńnie z chuteroŭ bywaje roznae. Mnoha zaležyć ad kamorni-kaŭ. Časami rapadajucca kamorniki, jakija nia chočuć ličycca z miasco-wymi abstawinami i tedy ŭ takich wioskach paŭstaje celaja bura.

I adobnaje možna bačyć u wioscy Kierdziejeŭcy. Ahułam u wioscy niezadawaleńnie i nieparadak.

K.

А б в и е с т к а

Адзiny časapis dla biełaruskich dziaciej „PRALESKI“ wy-chodzić što miesiac u Wilni. Redakcyja przywaje ludziej dob-raj woli na padmohu — hrašmi, matarjałami i prapahandaj. Majemo wydawać samastojna i niezaležna ad inšych hazet i palityčnych kirunkaŭ. „PRALESKI“ buduć zaležny ad ach-wiarnaści biełaruskaj. Naša meta — ŭzhadoŭwać dziaciej na zdarowych, enerhičnych i swabodnych hramadzian biełaruscaŭ.

Adras: „Praleski“ Wilnia, Zyhmuntoŭskaja Nr. 24—5.

Redakcyja „PRALESK“.